

Depesza Prezydenta RP do Prezydenta Gottwalda

Towarzysz
Klement Gottwald
Prezydent Republiki
Czechosłowackiej
Praga

Z okazji 55 rocznicy urodzin śle Wam, Towarzyszu Prezydencie, jak najserdeczniejsze gratulacje w imieniu narodu polskiego, żywiącego uczucia głębokiej przyjaźni dla narodów Czechosłowacji oraz w imieniu własnym.

Życzę Wam długich lat zdrowia i owocnej pracy w budowie szczęśliwego, socjalistycznego jutra narodu Czechosłowacji oraz w walce o utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami, której wzór daje nam wielki Związek Radziecki.

Bolesław Bierut

Odezwa niemieckiego komitetu robotniczego

BERLIN (PAP).

Jak donosi z Duesseldorfu agencja ADN, niemiecki komitet robotniczy przeciwko remilitaryzacji wezwął masy pracujące Niemiec zachodnich, aby w odpowiedzi na tajne narady Adenauera w Paryżu i na rozpoczynającą się w Rzymie sesję rady atlantyckiej wzmocniły walkę przeciwko remilitaryzacji wojnie. Komitet wzywa jednocześnie ludność zachodnich Niemiec do spotęgowania wysiłków na rzecz urzeczywistnienia apelu Izby Ludowej NRD i zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami.

Odezwa podkreśla, że wbrew ożywiającej narody woli pokoju, na konferencji atlantyckiej w Rzymie zapas mają uchwały w sprawie dalszych przygotowań wojennych. W myśl tych uchwał zachodnioeuropejscy uczestnicy paktu atlantyckiego otrzymać mają nowe dostawy broni z USA.

W Niemczech zach. utworzono „Towarzystwo obrony pokoju w Europie“

BERLIN (PAP)

O wzmagającym się oporze ludności zachodniemieckiej przeciwko antynarodowej polityce rządu Bonnkiego, zmierzającej do pogłębienia rozbięcia Niemiec i wzmocnienia remilitaryzacji. Trzonem świadczą m. in. utworzenie w Niemczech Zachodnich organizacji pod nazwą „Towarzystwo obrony pokoju w Europie“ (Notgemeinschaft für den Frieden Europas).

Towarzystwo wezwało wszystkich Niemców do walki przeciwko remilitaryzacji, o demokratyczne zjednoczenie Niemiec na podstawie uchwał poczdamskich i o zapewnienie pokoju.

Wniosek min. Wyszyńskiego w ONZ w sprawie prowokacyjnej ustawy amerykańskiej

PARYŻ (PAP)

W dniu 22 listopada szef delegacji radzieckiej minister A. Wyszyński, wystosował do przewodniczącego VI sesji Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych Padilla Nervo list, w którym stwierdza, że delegacja ZSRR proponuje, aby ZSRR skierować do ONZ wniosek o podjęcie ważnego i pilnego zagadnienia, a mianowicie sprawę „agresywnych działań i ingerencji Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych krajów, co znalazło wyraz w wyasygnowaniu 100 milionów dolarów na sfinansowanie

Dziś w numerze „Nowy Świat“

OTOS

WIELKOPOLSKI



Rok VII Wyd. A B Nr 306 [2404] Cena 30 gr

Poznań, niedziela/poniedziałek 25/26 listopada 1951 r.

Coraz więcej załóg melduje o wykonaniu rocznych planów

Robotnicy realizują zadania trzeciego roku planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP)

W ostatnich dniach załogi licznych zakładów pracy przemysłu lekkiego zameldowały z dumą o przedterminowej realizacji zadań planu rocznego.

Z przemysłu włókienniczego nadeszły meldunki od załóg Z. P. Wełnianego im. M. Nowotki w Tomaszowie Mazowieckim oraz Z. P. Wełnianego w Ozor-

kowie. Załogi tych zakładów zobowiązały się wyprodukować do końca br. setki tysięcy metrów tkanin wełnianych ponad plan. O realizacji swych rocz-

nych zadań zameldowały również załoga łódzkiej fabryki cewek przedalniczych nr 1 w Łodzi.

Napiływają również meldunki o sukcesach przemysłu skórzanego. W dniu 20 bm. wykonała roczny plan produkcji załoga lubelskich zakładów garbar-
skich.

Załoga garbarni w Białogardzie, która zrealizowała roczny plan w dniu 21 bm., zobowiązała się do końca roku wyprodukować dodatkowo 45 ton skóry.

W dniu 22 bm. o zwycięskim wykonaniu rocznych zadań zameldowała załoga produkująca w przemyśle skórzanym Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie, która za systematyczne przekraczanie planów zdobyła w sierpniu br. na własność przechodni sztandar współzawodnictwa pracy.

Na 59 dni przed terminem wykonała swe roczne zadania załoga huty szkła kaflowego „Kara“ w Piotrkowie Trybunalskim, która pierwsza w całym kraju zakończyła w kwietniu 1949 roku realizację zadań planu 3-letniego.

W dniu 23 bm. minister przemysłu drobnego i rzemieślniczego A. Żebrowski otrzymał meldunek o wykonaniu rocznego planu produkcji przez rzemieślnicze spółdzielnie pracy podległe Centrali Rzemieślniczej. Spółdzielnie przyspieszyły o 7 dni swe zobowiązanie wykonania planu rocznego w ciągu 11 miesięcy. Do końca br. uspołecznione rzemieślnicy dały dodatkową produkcję wielu towarów masowego spożycia, wartości 26 mil. zł.

burzenia wśród mas pracujących Wąrszawy.

Na masowych zebraniach 23 bm. w kilku wielkich zakładach pracy, robotnicy wyrazili swą solidarność z uchwałami Światowej Rady Pokoju i SFZZ w sprawie zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami, w sprawie demilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz z innymi uchwałami zmierzającymi do obrony ludzkości przed nową światową rzezią wojenną, manifestującą równocześnie swą niewzruszoną wolę walki w obronie pokoju.

Ostro zaprottestowali przeciwko nowym prowokacjom podżegaczy wojennych: posiedzeniu rady agresywnego paktu atlantyckiego w Rzymie i wizycie Adenauera w Paryżu — robotnicy wnoszący Marszałkowską Dzielnicę Mieszkaniową.

Słowa podmajstrzego Antonia przerywały okrzyki na cześć solidarności klasy robotniczej całego świata. „Klasa robotnicza — stwierdził Antoniak — stanowi nierozważalną siłę, o którą musi się rozbić zachłanność podżegaczy wojennych“.

Załoga MDM jednomyślnie podjęła rezolucję, w której m. in. czytamy: „Domagamy się z całą stanowczością demilitaryzacji Niemiec zachodnich, zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej oraz zawarcia z nimi traktatu pokojowego“.

*

W entuzjastycznie uchwalonej rezolucji robotnicy Warszawskiej Fabryki Motocykli, którzy 31 października wykonali roczny plan produkcji, postanowili wzmocnić swe wysiłki w celu jak najwydatniejszego przekroczenia zadań drugiego roku planu 6-letniego. —

Amerikanie terroryzują mieszkańców Seulu

PEKIN (PAP)

Dziennik koreański „Nodonsinmun“ opublikował oświadczenie uciekiniera z Seulu Kim Czen — co na temat sytuacji w okupowanym przez agresorów amerykańskich Seulu.

Terror i przemoc stały się zjawiskiem codziennym w południowej Korei — oświadczył Kim Czen. Po wszystkich drogach wędrują bezdomni, Ludność głoduje. W Seulu kwitnie czarny rynek, na którym Amerykanie sprzedają wszystko, począwszy od skarpetek, a skończywszy na broni. Często Amerykanie po sprzedaniu jakiejś rzeczy, żądają natychmiast pod groźbą użycia broni, jej zwrotu.

Szczególnie krytycznie przedstawia się sytuacja w mieście Bollene (departament Vaucluse), gdzie wody przerwały wał nadbrzeżny. Poczyniono przygotowania do ewakuacji ludności. Zagrożony jest ruch kolejowy na szlaku Paryż — Lyon — Marsylia. 100-metrowy odcinek kolei pomiędzy Bollene a Mondragon zostaje przerwany wskutek podmycia toru. Po ciągach kierowane są lina linia.

O podobnych przeszkodach w ruchu kolejowym donoszą z innych szlaków doliny Rodanu.

Werbowania pewnych osób oraz zorganizowanie ugrupowań grup w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii, Albanii i w niektórych innych państwach demokratycznych oraz poza obszarem tych krajów. Załączone do listu wyjaśnienia podkreślają, że ta bezpośrednia ingerencja Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych państw, stanowi naruszenie zarówno uznawanych powszechnie norm prawa narodów, jak również zasad, na jakich opiera się Organizacja Narodów Zjednoczonych.

W Warszawie obradują przodownicy wyszkolenia wojsk łączności

WARSZAWA (PAP)

22 bm. rozpoczął obrady III zlot przodowników wyszkolenia wojsk łączności, na który przybyli przodownicy wyszkolenia — łącznościowcy — piechoty, lotnictwa, marynarki wojennej, artylerii itd.

Otwarcia zlotu dokonał szef sztabu generalnego — wiceminister obrony narodowej gen. broni Władysław Korczyński.

W rzeczowych wystąpieniach uczestników zlotu wyrażała się głęboka troska o wzorowe wykonanie zadań, głębokie poczucie odpowiedzialności za wysoki poziom wyszkolenia, dążność do tego, aby najlepsze doświadczenia stały się udziałem wszystkich oddziałów łączności i podstawą do dalszych sukcesów w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

Sieroty koreańskie przybyły do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

Dnia 22 bm. przyjechało do Polski 200 sierot koreańskich, dzieci poległych żołnierzy i innych ofiar agresji amerykańskiej.

Krótkie serdeczne przemówienie wygłosił wiceminister oświaty, Zofia Dembińska, przedstawiciel oświatowych władz Korei Pak Den-chwa oraz przedstawiciele dzieci polskich i koreańskich.

Zebrana młodzież zgłosiła koreańskim kolegom niezwykle serdeczne przy-
jęcie.

Mocarstwa zachodnie popierają rewizjonistyczne roszczenia Adenauera

PARYŻ (PAP).

Prasa w dalszym ciągu komentuje konferencję Adenauera z Achesonem, Edenem i Schumanem.

Dzienniki zwracają uwagę, że na konferencji w Paryżu postanowiono zawrzeć sześć układów z Adenauerem. Układy te, których szczegółów nie ujawniono, dotyczą kwestii udziału reorganizowanego Wehrmachtu w tzw. armii europejskiej oraz włączenia Trizonii do agresywnego bloku atlantyckiego.

Pisma zaznaczają, że ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich zadeklarowali swe poparcie dla roszczeń rewizjonistycznych Adenauera. Komunikat oficjalny oświadcza, że granice Niemiec są „prowizoryczne“, co ma być zachętą dla

Agresywne plany imperialistów na Bliskim i Środkowym Wschodzie Nota rządu Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP)

Wiceminister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przyjął posła Egiptu w Moskwie — Anis Azei Beja i wręczył mu notę dotyczącą propozycji rządów

Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Turcji w sprawie utworzenia tzw. dowództwa środkowego wschodu.

Analogiczne noty wystosowane zostały do przedstawicieli dyplomatycznych Syrii, Libanu, Iraku i państwa Izrael w Moskwie.

W nocie do rządu egipskiego, rząd radziecki stwierdza:

— W dniu 14 października w prasie ukazały się propozycje, z jakimi rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Turcji zwróciły się oficjalnie do rządu egipskiego w sprawie utworzenia tzw. dowództwa alianckiego Środkowego Wschodu, w celu wspólnej „obrony“ Bliskiego i Środkowego Wschodu. Jak wiadomo, także propozycje otrzymały rządy Syrii, Libanu, Iraku, Arabii Saudyjskiej, Jemenu, Jordani i państwa Izrael. W dniu 10 listopada br. ogłoszona została deklaracja Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Turcji jaką rządy wręczyły w tej sprawie, rządów wymienionych państw.

Propozycje te przewidują utworzenie „alianckiego dowództwa na Środkowym Wschodzie“, stacjonowanie na terytorium Egiptu i innych krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu obcych sił zbrojnych, przebywanie na terytorium Egiptu sztabu tego dowództwa oraz przekazywanie do dyspozycji tego dowództwa sił zbrojnych Egiptu i innych krajów tego rejonu oraz baz wojskowych, środków komunikacyjnych portów i innych urządzeń.

Jednocześnie propozycje te przewidują, że tzw. dowództwo Środkowego Wschodu będzie połączone z organizacją bloku atlantyckiego.

Z propozycji i deklaracji czterech państw wynika, że zadanie stworzenia w rejonie Bliskiego i Środkowego Wschodu tego wspólnego dowództwa, ma na celu wciągnięcie państw Bliskiego i Środkowego Wschodu do posuniętych wojennych bloku atlantyckiego pod pretekstem organizowania „obrony“ tego rejonu.

Jak wskazywać już неоднократно rząd radziecki w swych oficjalnych dokumentach, cele bloku atlantyckiego nie mają nic wspólnego z zadaniami obrony jego uczestników. Przeciwnie fakty dowodzą, że blok ten zmierza do celów agresywnych i wymierzony jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu oraz krajom demokracji ludowej. Jednocześnie cele bloku atlantyckiego pozostają w sprzeczności z podstawowymi zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych, której zadaniem jest utrzymanie pokoju i ustanowienie przyjaznych stosunków między narodami, a nie tworzenie bloków jednych państw wymierzonych przeciwko innym państwom.

Kroki podejmowane przez organizatorów bloku atlantyckiego w Europie i innych rejonach dowodzą, że blok ten jest narzędziem agresywnej, imperialistycznej polityki jego organizatorów ze Stanami Zjednoczonymi na czele. Sam ten fakt dowodzi, że plan utworzenia proponowanego przez cztery państwa dowództwa Środkowego Wschodu nie ma nic wspólnego ani z interesami utrzymania pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim i Środkowym Wschodzie, ani z prawdzi-

(Ciąg dalszy na str. 2)

— o —

75 dni przed terminem

Na 75 dni przed terminem przydania MRN woj. łódzkiego zrealizowały roczny plan remontów kapitalnych, oddając do użytku 15.200 izb mieszkalnych 40 tys. robotników.

Straty są więc olbrzymie, nie dające się nawet z matematyczną ścisłością obliczyć. Bo przecież, te

25 tysięcy tuczników możemy wyhodować w miastach wielkopolskich na odpadkach kuchennych

Uchwała rządu o dwuletnim planie rozwoju produkcji mięsa jest poważnym krokiem na drodze do przezwyciężenia trudności w zaopatrzeniu. Uchwała określa zadania, jakie muszą podjąć w tej dziedzinie indywidualne gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne, PGR-y i Centrala Mięsa.

Jednocześnie uchwała stawia mocno zagadnienie hodowli przy mleczarniach, zakładach żywienia zbiorowego, stołówkach, gospodach i internatach oraz przy zakładach przemysłu rolnego i spożywczego. Chodzi również o popularyzowanie prywatnej hodowli trzody chlewnej w miastach i osiedlach fabrycznych. Krótko mówiąc, mobilizujemy wszystkie siły do walki z trudnościami, dla zwiększenia produkcji mięsa.

Jak podesść do tej walki? Jak zastosować metody i sposoby, aby wyjść z niej zwycięsko? Nie ulega wątpliwości, że tracimy rocznie olbrzymie sumy wyrzucając odpadki kuchenne. Pełno tych odpadków widzimy w śmietnikach i w kanałach odpływowych. Wiele na ten temat mogą powiedzieć pracownicy zakładów miejskich.

Obliczenia i obserwacje naukowe poczynione w Związku Radzieckim — jak podaje prof. Popow w swej książce pt. „Żywnienie zwierząt domowych“ — przyniosły nadespodziewane wyniki. Oto przez karmienie odpadkami, pozostającymi przy żywieniu miliona ludzi można by wyprodukować około 5 mil. ton wieprzowiny.

Jak to zagadnienie wyglądałoby w praktyce w przeniesieniu na nasz teren z uwzględnieniem warunków miejscowych?

Fachowcy obliczają, że każdy człowiek zużywa przeciętnie po 1 kilogramie produktów surowych dziennie w postaci ziemniaków, marchwi, kapusty, kalarepy, owoców itp.

Jak to zagadnienie wyglądałoby w praktyce w przeniesieniu na nasz teren z uwzględnieniem warunków miejscowych?

Przyjmujemy więc, że ludność Poznania spożywa dziennie 338 000 kg tych produktów. Z do-

świadczenia wiemy, że ta cała masa towarowa nie jest spożywana w całości. Pozostają różne odpadki w postaci obierzyn, niedojedzonych resztek i części nadpsutych. Ponadto widzimy często na śmietnikach zeschnięte kromki chleba i bułek. Śmiało można liczyć, że 20% ogólnej masy towarowej stanowią owe niedoceniane odpadki. W samym tylko Poznaniu będziemy więc mieli 67 000 kg dziennie, co wynosi prawie 2 miliony kg odpadków miesięcznie.

Przyjmujemy dalej, że czwarta część tych odpadków skarmiana jest drobnym inwentarzem (kury, kaczki, kozy, króliki) czyli marnuje się całkowicie półtora miliona kg miesięcznie. Taka sama ilość odpadków marnuje się w miastach naszego województwa miesięcznie, co w sumie wynosi 3 miliony kg.

Straty są więc olbrzymie, nie dające się nawet z matematyczną ścisłością obliczyć. Bo przecież, te

(Ciąg dalszy na str. 2)

Decydujący etap

Trwająca od sześciu tygodni walka o pełną realizację zobowiązań wsi wobec państwa z każdym dnem przynosi lepsze wyniki. Już 42 powiaty przekroczyły 90 proc. rocznego planu skupu zboża i zo stały zwolnione od odsypów i miarek, 108 powiatów przekroczyło 75 proc. planu.

Rozpoczęliśmy tę walkę w momencie rosnącego oporu kulać, w momencie nasilenia wroglej propagandy. Pierwszym osiągnięciem było wykonanie niemal w całości planu skupu ziemiaków jadalnych, co zapewniło zaopatrzenie w ziemniaki ludzi pracy w miastach i uchroniło spekulację ziemniakami na wolnym rynku. Plan skupu zboża został wykonany dotychczas ogółem w 70 proc., spłata podatku gruntowego w 85 proc. Najgorzej przedstawia się wpływ na FOR — zaległości wynoszą 45 procent.

Z analizy tych cyfr wynika, że prowadzona przez partię, ZSL, ZSCh i rady narodowe szeroka akcja polityczna dała rezultaty, że olbrzymią większość mało- i średniorolnych chłopów wykonała swe zobowiązania wobec państwa. Oznacza to, że szerokie rzesze biedniaków i śred-

niaków potrafiły skutecznie przeciwstawić się wroglej, kulaćkiej propagandzie, że w wielu przypadkach postawa gromady zmusiła bogaczy wiejskich do sprzedaży państwu ziemiaków i zboża, do opłat należności finansowych.

Na zebraniach gromadzkich, na otwartych zebraniach partyjnych tworzył się i cementował front małych i średniorolnych przeciwko kulaćkowi. Na zebraniach tych śmiało wskazywano na tych gospodarzy, którzy ociągając się w dostawie, opóźniają wykonanie gromadzkiego planu. Krytyka gromady nie omijała członków Partii, działaczy ZSCh i Rad Narodowych. Przyczyniło się to do naprostowania postawy wielu chłopów i do zdemaskowania szkodliwych działań dotychczas w niektórych GS-ach i gminnych radach. W toku walki o wykonanie zobowiązań wsi wobec państwa pogłębiała się i pogłębiała świadomość polityczna mas chłopskich.

Analiza cyfr wykonania planu skupu zboża, spłaty podatku i FOR dowodzi, że w akcji tej przodują gromady, gminy i powiaty, w których przeważają małorolni chłopcy.

Nie jest przypadkiem, że w woj. białostockim (znaj-

dującym się na jednym z ostatnich miejsc w skali krajowej) pierwszą gromadą, która w 100% wywiązała się ze wszystkich swych zobowiązań, była biedniacka wieś Bośnia. Że chłopcy z województwa rzeszowskiego, gdzie procent biedoty jest większy niż w innych województwach — zajmują jedno z czołowych miejsc w skali. Nie jest wreszcie przypadkiem, że największe zaległości istnieją w wykonaniu spłat FOR, którym objęte są tylko bogate gospodarstwa.

Dotychczasowy przebieg skupu zboża wykazuje również poważne nierównomierności w wykonaniu planu przez poszczególne powiaty i gminy, nierównomierności nieusprawiedliwione obiektywnymi warunkami.

W tych gromadach i gminach, które do chwili obecnej mają poniżej 50% wykonania planu — niedostateczną była praca polityczna, niedostatecznie zmobilizowano do akcji aktyw partyjny, koła gromadzkie ZSCh i Rady Narodowe. W końcowym okresie wykonywania przez wieś obowiązku wobec państwa na te powiaty, gminy i gromady powinna być zwrócona szczególna uwaga. Dalsze wzmocnienie pracy uświadamiającej, przekonywania mało- i średniorolnych chłopów przy jednoczesnym podciąganiu do odpowiedzialności opornych bogaczy wiejskich załamujących plany gromadzkie — to droga do pełnego, terminowego wykonania przez wieś planu skupu zboża i zobowiązań finansowych.

Wykonanie w 70% planu skupu zboża nie zmniejsza nasilenia przebiegającej na wsi walki. Ci, którzy dotychczas ociągali się z dostawami i spłatami, to przeważnie właśnie kulaćcy, lub wahający się średniacy pozostający jeszcze pod kulaćkim wpływem.

Ogromne znaczenie ma przykład przodujących wsi, organizujących zbiorowe dostawy do punktów skupu. Ten przykład i obywatelska postawa aktywistów wiejskich pociągają niewątpliwie większość ociągających się mało- i średniorolnych chłopów.

Doświadczenia z przodujących gromad i powiatów dowodzą, że wbrew oporowi kulaćków, w ostrej walce klasowej wieś realizuje swe zobowiązania. W walce tej rosną szeregi świadomych, patriotycznych chłopów, umacnia i utrwała się sojusz robotniczo - chłopski.

K. W.

Przodujący hodowcy otrzymują premie i nagrody

WARSZAWA (PAP) Od dwóch tygodni, w myśl uchwały Prezydium Rządu o premiowaniu wzo rowych hodowców bydła, w gminach wszystkich województw odbywają się premiowania przodujących rolników - hodowców za ich osiągnięcia hodowlane. Z premiowaniem połączone są przeglądy hodowlane, na które chłopcy przyprowadzają do oceny swoje najlepsze sztuki bydła.

W gminie Kunice, pow. Legnica, w woj. wrocławskim, premie pieniężne oraz dyplomy uznania i listy pochwalne otrzymało 28 przodujących hodowców.

Agresywne plany imperialistów na Bliskim i Środkowym Wschodzie

(Dokończenie ze str. 1) Wymi interesami narodowymi państw tego rejonu. Wynika to także z faktu, że z projektem utworzenia tego dowództwa łączone są, zakrojone na szeroką skalę, plany organizowania nowych i rozszerzania istniejących baz wojennych w Egipcie, Iraku i innych krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu, oraz utrzymywania w dalszym ciągu w tych krajach i wysłanie na ich obszary nowych kontyngentów sił zbrojnych obcych państw wbrew wyrażonej woli ludności tych krajów.

Okupacja krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu przez wojska obce i utworzenie na obszarach tych krajów obcych baz wojennych zgodnie z pla-

nami zorganizowania dowództwa Środk. Wschodu nie może nie doprowadzić do utraty przez te państwa niezależności i suwerenności oraz do podporządkowania ich pewnym wielkim mocarstwom, usiłującym wykorzystać ich terytoria oraz zasoby materialne — naftę, bawełnę i inne w swych agresywnych celach.

W związku z tym rząd radziecki uważa za konieczne podkreślić znany powszechnie fakt, że państwo radzieckie od pierwszych dni swego istnienia odnosiło się ze zrozumieniem i sympatią do dążeń narodowych ludów Wschodu oraz do ich walki o niezależność narodową i suwerenność.

Rząd radziecki prowadzi zawsze konsekwentną politykę pokoju o czym świadczy jego konkretne propozycje zmierzające do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa, wysuwane niejednokrotnie zarówno w przeszłości, jak i obecnie w Organizacji Narodów Zjednoczonych, jego wezwania do położenia kresu wyścigowi zbrojeń, do ogłoszenia zakazu broni atomowej, do zredukowania o 1/3 sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw, do położenia kresu agresywnej wojnie w Korei oraz do zawarcia paktu pokoju.

Wszystko to dowodzi jak absurdalne są wszelkie oświadczenia na temat zagrożenia krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, na które powołują się rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Turcji, usiłując uzasadnić konieczność utworzenia tzw. dowództwa Środkowego Wschodu. Dowodzi to także, jakie są istotne cele do których zmierzają rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Turcji, proponując utworzenie tego dowództwa.

Rząd radziecki wykazuje całkowite zrozumienie, jeśli chodzi o stanowisko zajęte obecnie przez rząd Egiptu w sprawie wymienionych propozycji czterech państw i uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu egipskiego na fakt, że udział krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu w tzw. dowództwie Środkowego Wschodu poważnie zaszkodziłby stosunkom łączącym ZSRR z tymi krajami, jak również sprawie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w rejonie Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Posel ZSRR w Egipcie S. Kozyrew wręczył 22 listopada posłom Arabii Saudyjskiej i Jemenowi w Kairze analogiczne noty rządu radzieckiego z prośbą przekazania tych not rządom Arabii Saudyjskiej i Jemenowi.

Kolejarz - CWKS

Dziś o godz. 17 odbędzie się w hali Ciężkiego Przemysłu nr 1 w Poznaniu zawody w koszykówkę o mistrzostwo Ligi pomiędzy Kolejarzem Poznań a CWKS-em z Warszawy.

W przedmeczku o godz. 16 spotkają się w ramach mistrzostw wojewódzkich drużyn żeńskich Kolejarz Czerwony i Kolejarz Poznań.

W III Rzucie 2 Krajowej Loterii Pieniężnej padły wygrane:

100.000 zł na nr 37088
10.000 zł na nr 83752
5.000 zł na nr 31388
w naszej zawsze

SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE NR 257

M. H. D.
w Poznaniu

Losy dla stałych graczy w SPRZEDAŻY.
Losy rezerwujemy dla stałych graczy do dnia 5 każdego miesiąca.

Ogólnopolska narada aktywu Ligi Morskiej w Poznaniu

W sali posiedzeń Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu rozpoczęła się w piątek dwudniowa Narada Centralnego Aktywu Ligi Morskiej, w której biorą udział delegaci wszystkich okręgów. W obradach, poza przedstawicielem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — ob. Legomskim, udział biorą wiceprezes Zarządu Głównego L.M. — Jewpłow i Szubert, zastępca sekretarza — Witkowski, oraz członkowie Prezydium ZG — oficerowie Marynarki Krzycki i Pastuszuk.

Naradę zajął wiceprezes Jewpłow, omawiając obecną sytuację międzynarodową. Mówca stwierdził m. in., że agresywna polityka anglo-amerykańskich imperialistów zmierza do odwrócenia koła historii za wszelką cenę. Ostatnio imperializm amerykański przeszedł od swej agresywnej polityki do bezpośredniej agresji — mordując spokojną ludność Korei.

Jednakże poczynania te spotkały się z potężnym oporem rosnącego z dnia na dzień obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele. Również w krajach kolonialnych i na wpół zależnych — narasta świadomość uciskanych narodów, o czym świadczą choćby ostatnie wypadki w Iranie i Egipcie.

Naród nasz, walczący o wykonanie wielkiego planu 6-letniego — daje swój konkretny wkład w dzieło walki o pokój. Mobilizujemy do niej wszystkie nasze siły.

W tej sytuacji politycznej Liga Morska, a przede wszystkim jej aktyw — winny znajdować się w czołówce walczących o pokój. Nakłada to na organizację poważne obowiązki: trzeba lepiej niż dotychczas gospodarować aktywnym społecznym jak i etatowym, lepiej wykorzystywać sprzęt i ośrodki szkoleniowe. Obecna narada ma na celu analizę pracy Ligi Morskiej w roku bieżącym, by móc przejść z kolei do omówienia szczegółowych wytycznych planu pracy na rok 1952.

Przystąpiono do porządku obrad: sprawozdań

GŁOS Nr 306
WIELKOPOLSKI str. 2

programowych okręgu Poznań, Katowice, Rzeszów i Szczecin, oraz wytycznych szkoleniowych i organizacyjno-propagandowych.

W godzinach wieczornych uczestnicy narady wzięli udział w pokazowej wieczornicy świetlicowej, zorganizowanej przez członków poznańskich kół L.M. (wp)

A. Barsilio

Naród włoski walczy o pokój

RZYM, w listopadzie

Gdy we Włoszech mówi się o walce o pokój, słowo „walka” należy brać w dosłownym sensie boju, że wszystkimi niebezpieczeństwami, jakie się z nim łączy.

Toteż, choć ruch obrońców pokoju istnieje u nas zaledwie dwa lata, ma on już za sobą pełną chwałę historii, którą zaliczyć można do najpiękniejszych tradycji walk włoskiej klasy robotniczej o pracę i wolność.

Włoscy obrońcy pokoju, zanim jeszcze oficjalnie przybrali tę nazwę, rozwijali szeroką akcję zbierania podpisów przeciwko paktowi atlantyckiemu. W ciągu tygodnie krótkiego czasu zebrano ogółem około 8 milionów podpisów. W czasie kampanii Apelu Sztokholmskiego ruch obrońców pokoju przybrał oficjalną nazwę oraz formę organizacji masowej, która wkrótce objęła cały półwysep. Nastąpiła seria manifestacji przeciwko polityce amerykańskiej, których punktem szczytowym był moment agresji amerykańskiej w Korei. Liczba podpisów pod Apielem Sztokholmskim dosięgała wówczas 17 milionów.

Wtedy rząd włoski, który do tego momentu ignorował lub wyszydzał ruch pokoju, podjął akcję, która przybiera coraz gwałtowniejsze formy.

Minister spraw wewnętrznych, wbrew wyraźnym postanowieniom konstytucji, wydał polijki rozkazy przeskazywania w zbieraniu podpisów. Mnożyły się aresztowania i wyroki sądowe. Ale ruch pokoju, zamiast słabnąć, jak się tego spodziewał klerykalny rząd, wzmocnił się jeszcze i osiągnął coraz to bardziej konkretne rezultaty.

W czasie kampanii Apelu Sztokholmskiego w całych Włoszech powstało około 12 000 Komitetów Obrony Pokoju.

W tej chwili trwa jeszcze kampania zbierania podpisów pod berlińskim Apielem Światowej Rady Pokoju. Represje rządu są coraz ostrzejsze, lecz w całym kraju wzrasta akcja w kierunku ożywienia i ugruntowania ruchu pokoju.

Nie ma we Włoszech wydarzenia o charakterze ogólnonarodowym, w którym nie wypowiedzieli się przede wszystkim obrońcy pokoju.

Generał Eisenhower, który przyjechał do Rzymu w lutym b. r., zastał kraj zmobilizowany do tego stopnia, że rząd pod naciskiem opinii publicznej musiał zgodzić się na zwolnienie przez sekretarza gen. CGT, di Vittorio, wielkiego wiecu w centrum Rzymu. W zebraniu tym uczestniczyło około pół miliona rzymian, a generał amerykański unieruchomiony był w tym czasie w lokalu ministerstwa wojny.

Była to wspaniała próba sił obrońców pokoju. Odtąd siła ta stale wzrasta i przejawia się we wszystkich dziedzinach życia włoskiego. Ruch pokoju umocnił świadomość włoskich robotników. Do walki przyłączyły się nawet koła polityczne, związane z rządem, co poważnie utrudniło wrogą akcję rządu wobec uchu pokoju.

W 25 radach komunalnych najważniejszych miast włoskich podano pod głosowanie wnioski przeciwko wojnie. Obrońcy pokoju odnieśli tu wielkie zwycięstwo, tym donioślejsze, że większość w tych radach stanowiili zwolennicy rządu, jak np. w Mediolanie, Rzymie, Neapolu, Palermo.

W czasie wyścigu kolarskiego dookoła Włoch, który jest zawsze manifestacją ogólnonarodową, przesłano wyrazy solidarności profesorowi Joliot-Curie, podpisane przez 65 kolarzy, wśród których znajdował się słynny kolarz szwajcarski, Hugo Koblet.

We Florencji 800 delegacji pokojowych odwiedziło 800 proboszczów całej prowincji.

W Genui, w czasie narodowego Tygodnia Czujności i Akcji Pokojowej odbyło się około 15 manifestacji, 211 zebrania Komitetów Obrońców Pokoju, zebrano 217 wniosków protestacyjnych do ambasady amerykańskiej, oraz 123 telegramy do prezydenta republiki.

Również w Genui, 29 i 30 lipca odbyło się zgromadzenie przedsta-

wicieli portów włoskich w obronie pokoju, w którym wzięło udział około 500 delegatów portów w całych Włoszech. Hasłem zebrania było „Morze Śródziemne — Morzem Pokoju”.

W całych Włoszech zorganizowano również „Tydzień Robotniczy”, który był okazją do niezliczonej ilości manifestacji. Najważniejszym z nich było spotkanie robotników tokańsko-emiliańskich, w czasie którego mieszkańcy obydwu prowincji zawarli „pakt jedności akcji w walce o pokój”.

We Florencji odbyło się zebranie „przedstawicieli miast zagrożonych cudzoziemską okupacją”. W Rzymie przedstawiciele młodzieży z całych Włoch protestowali przed ambasadą amerykańską i angielską.

W małym miasteczku, Umbertide, wysłano 400 delegacji do 400 obywateli, którzy jeszcze nie podpisali Apelu. Delegacje osiągnęły pomyślny wynik prawie w stu procentach.

Wszystkie te fakty razem zebrane, wykazują jasno, jaka jest postawa Włochów. 14 500 000 podpisów pod Apielem Berlińskim, ozaledwie część całości, która przekroczy niewątpliwie rezultaty kampanii Apelu Sztokholmskiego.

Wszystko to osiąga się w ciężkiej, uporczywej walce. W walce o pokój giną ludzie, których policja nie waha się zabijać. W Rzymie zginął niedawno robotnik Glionna, a przyjazd Eisenhowera kosztował życie dwóch robotników z Apulii i jednego z Wenecji. Setki obrońców pokoju skazano na wieloletnie więzienia. Tysiące padają ofiarami kilkutygodniowego aresztu lub bicia.

Ruch obrońców pokoju stał się we Włoszech żywą siłą, przed którą rząd musi tłumaczyć się z każdego spełnionego rozkazu zza Atlantyku. Siła ta napawa coraz większym przerażeniem podżegaczy wojennych, którzy rozumieją, że po stronie pokoju stoi cały naród włoski.

Jan Swierad wzorowy plantator buraka cukrowego

Kontraktacja buraków cukrowych w powiecie czarnkowskim wzrosła w okresie ostatnich trzech lat o 77 proc., co zawdzięczać należy wyośkiemu wzrostowi plonów, jak również pracy usławiadającej wśród chłopów i zakładaniu grup producentów.



Do przodujących plantatorów buraka cukrowego należy małorolny chłop, członek ZSL — Jan Swierad z Czarnkowa. Ze wybitne osiągnięcia w produkcji buraków (w roku ubiegłym odstawił do cukrowni ponad 450 q buraków z hektara) otrzymał on zasłużoną nagrodę. Niesprzysiężając w tym roku warunkom atmosferycznym Jan Swierad przeciwstawił staranną pielęgnację i dzięki temu uzyskał wysokie stosunkowo plony. Jest on poza tym wzorowym hodowcą trzody chlewnej i należy do tych, którzy sumiennie wypełniają swoje zadania w planowej gospodarce, skupie ziemiaków i spłacie należności finansowych.

Nie ustępuje mu w tej pracy żona Zofia Swieradówna, również aktywna członkini ZSL i radna Powiatowej Rady Narodowej. Za zasługi wobec państwa Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut odznaczył ją niedawno Złotym Krzyżem Zasługi.

Dziesiątki gmin i setki gromad

meldują o wykonaniu obowiązków wobec Państwa

Przekonanie chłopów pracujących o słuszności wytyczonych przez rząd i partię zadań gospodarczych staje się coraz powszechniejsze. Znajduje ono wyraz we wzrastających z dnia na dzień plonach zboża, ziemniaków, żywności i należności podatkowych, jak również w przyspieszaniu chłopów przez Prezydenta RP odznaczonych. Otrzymują je ci chłopcy, którzy wykazali wysoce obywatelską postawę w wypełnianiu zadań wobec państwa i którzy przyspieszili tempo odstawu i wpłat w swoich gromadach.

OTRZYMAŁI KRZYŻE ZASŁUGI

Ostatnio Złoty Krzyż Zasługi otrzymał przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Ocieszynie — Markiewicz, a Srebrny Krzyż: Stanisław Jezierny z Popowa i Weronika Ziemska z Kowanowa pow. Oborniki.



PATEFONY POLSKIEJ PRODUKCJI

Złote Zakłady Przemysłu Terebowego przystąpiły do seryjnej produkcji patefonów. W magazynach Zakładów znajduje się już przeszło 3000 gotowych patefonów.

MIASTECKO GÓRNICZE

W pobliżu Parku im. Adama Mickiewicza w Btomiu powstaje nowe osiedle górnicze, które pomieści 5000 mieszkańców.

DWIE FABRYKI

PRZETWORÓW MIĘSNYCH
W Skoczowie i Myszkowie w woj. katowickim buduje się obecnie dwa wielkie mięsne zakłady przetwórcze. Oddane do użytku dwóch przetwórn, w których pracować będzie łącznie 2000 pracowników, nastąpi w przyszłym roku.

KALENDARZE NA ROK 1952

„Kalendarz Robotniczy” na rok 1952 ukazał się w nakładzie 600 000 sztuk. W podobnej ilości sztuk drukuje się „Kalendarz Uczniowski”. Kalendarz przeznaczony dla młodzieży wiejskiej, nazwany „Poradnikiem Rolnika”, drukuje się w imponującej ilości 1 200 000 egzemplarzy.

Andrzej Misiorny z Dębka i Czesław Dudziak z Siekowa pow. Kościan. Ponadto 36 chłopów z tego powiatu otrzymało dyplomy uznania WRN, a w gminie Pałewy pow. Szamotuły — wręczono je 5 gospodarzom.

Do szybszej realizacji planów przyczynili się w znacznej mierze zbiorowe odstawy zboża i ziemniaków. Zorganizowali je niedawno chłopcy z gromady Lubnica w pow. kościańskim, którzy podobnie jak mieszkańcy Brzezińskiego powiatu Krosno Odrzańskie zawdzięczają masowemu odstawowi wysokie wykonanie planu rocznego. Tak sam skutek przyniosły gromadzkie transporty w Budziszewku, Kaziopolu, Pecholewie, Owczychłwach i Gościejewku, pow. Oborniki.

Duże zrozumienie swoich obowiązków wobec państwa wykazali chłopcy z pow. gubińskiego i zielonogórskiego, którzy uzyskali niedawno zwolnienie z miarek i odpisy.

DZIEKI PRACY AKTYWU...

Liczba powiatów kończących wykonywanie planów rocznych była w dniu dzisiejszym o wiele większa, gdyby nie te gromady, w których do głosu doszły w początkowym okresie realizacji zadań gospodarczych elementy spekulanta-kulackie, hamujące ich przebieg. Pomimo tego na setki można już liczyć gromady, donoszące o wypełnieniu zobowiązań wobec państwa w 100 procentach. Są to zresztą wszystkie zamieszkałe przez mało i średniorolnych chłopów i posiadające silny aktyw gromadzkich. Dzięki jego wzorowej pracy gromada Włoska w pow. wolsztynskim np. wykonała do dnia 15 bm. listopadowy plan skupu zboża w 139,2 proc., a Biłków w 134,4 proc. Przeciwnieństwem tych gromad są Wola Jabłonna i Jabłonna, pozostające na ostatnim miejscu w powiecie.

ROZWINĄĆ WSPÓŁZAWODNICTWO

Gminy i powiaty opóźniające się w wykonaniu

planu odstaw i spłat, muszą zwrócić bacniejszą uwagę na współzawodnictwo, które winno przynieść takie chociażby rezultaty jak w gromadach Białej, Tarnówek, Krosinek lub Ciszów powiat Czarnków. Gromady te przedstawiły ostatnio do nagród za zwycięstwo we współzawodnictwie. Na nagrodę zasłużyła również najlepsza w powiecie mogileńskim gromada Kościeszki.

PRZYCZYNY OPÓŹNIENIA KONTRAKTACJI

W takich miejscowościach, w których niezbyt pomyślnie przebiega akcja skupu zboża, ziemniaków albo spłaty zaległości finansowych — opóźniona jest również kontraktacja trzody chlewnej. Widoczny jest tutaj wpływ kulaków i spekulantów, usiłujących odciągnąć mało i średniorolnego chłopca od kontraktacji. W wielu wypadkach winę za jej niedostateczne nawiązanie ponosi aparat przeprowadzający tę akcję.

Było tak w pow. krotoszyńskim i do pewnego stopnia w pow. obornickim. W tym ostatnim nie wyjaśniono gospodarzom złych skutków sprzedaży macior i zmniejszenia hodowli prosiąt i to stało się przyczyną zahamowania kontraktacji. W ostatnim czasie dużo zasług w przezwyciężeniu tych trudności położył aktyw Ligii Kobiet i ZSCh jak również robotnicy z miast. Dzięki ich pracy w pow. gnieźnieńskim zakontraktowano około 600 sztuk żywca. Spośród wzorowych hodowców wyróżniają się małorolni: Władysław Wielgosz z Lipy pow. Oborniki i Ignacy Marcinkowski z Targoszyc pow. Krotoszyn. Odstawili oni dużą ilość świń, podczas gdy pan Franciszek Adamiak z Goździejewa (pow. Krotoszyn) posiadając 15 tuczników, nie zakontraktował dotąd ani jednej sztuki.

(Opracowano na podstawie wiadomości nadesłanych przez korespondentów)

„Teatr Ziemi Lubuskiej”

CZY

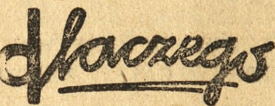
„Objazdowy Teatr Zielonogórski”

Konkurs „Głosu” na teatr Nowego Widza”, względnie „Teatr Lubuskiego Widza”. Konkurs zostaje przedłużony jeszcze o trzy dni.

Przypominamy, iż czytelnicy, którzy podali względnie podadzą najbardziej trafną nazwę albo też najbardziej zbliżoną do tej, jaką nada kierownictwo powyższej placówki, otrzymają jako nagrodę wartościowe książki. Odpowiedzi należy nadsyłać jak uprzednio na adres redakcji „Głosu”, Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, z adnotacją „Konkurs Lubuski”. (tur)

Mniej więcej równe ilości głosów padły za nazwami „Teatr Ziemi Lubuskiej”, „Objazdowy Teatr Zielonogórski” i „Teatr Zielonogórski im. Bogusława”. Młodzież głosowała raczej za mianem „Teatr Postępowy” i „Teatr im. Martyki” oraz „Teatr im. Jaracza”.

Mniej głosów padło na nazwę: „Teatr Zaodrzański”, „Teatr dla wszystkich”, „Nasz Teatr”, „Teatr Granica Pokoju” i „Teatr im. Jaracza”.



...sklepy PSS w Obornikach nie są równomiernie zaopatrywane w towary? W jednym sklepie są ogonki, w innych ekspedientki nie mają co robić.

...Wydział Oświaty przy Prezydium PRN w Obornikach otrzymuje od pewnego czasu z Banku Inwestycyjnego w Poznaniu rachunki za lampy w Rogoźnie? Czy oświata i oświetlenie to jedno i to samo?

...koło ZMP w Wielichowie (pow. Kościan) nie ma dotychczas opiekuna?

...nad sklepem blawatym przy ul. Dąbrowskiego w Środzie wisi szyld z napisem: „Pow. Zw. Gm. Spół. Sam. Chłop. w Środzie”? Czy nie można było umieścić pełnej nazwy?

...Prezydium GRN w Skokach (pow. Wągrowiec) nie wskazało dotychczas chłopom z Szczodrochowa miejsca zakupu prosiąt za uzyskany kredyt?

...Prezydium MRN w Jarocinie nie zajmie się remontem łazienek miejskich?

ECHA

naszych notatek

Brakowi wody w Chodzieży zarządzone przez budowę 2 nowych studni i odnowienie dodatkowej. Przez włączenie ich do sieci wodociągowej wodę dostarcza się obecnie normalnie i w dostatecznej ilości. (ir)

25 KRONIKA listopad

WIEDZIELA
a starzywny
Ezra
Słońce:
w 7.30
z 15.48
Księżyc:
w 2.45
z 13.41

Pochmurno, od zachodu kraju wzrósł zachmurzenie aż do wystąpienia opadów. Dniem temperatur maksymalna do +10 st. C. Wiatry umiarkowane, później dość silne z kierunków południowych i zachodnich.

Dyżur pełni: Państwowy Szpital Klin. im. Pawłowa (chirurgia i interna) ul. Długa 1/2
Pogotowie P. C. K. — 6666 6667

WYDAWCA: Instytut Prasowy „Czytelnik”

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II piętro) na rożniku ul. Marcelesińskiej. Centrala tel. 62 70 i 64 75; działy: miejski 79-88; działy depesz 84 75; nocny (drukarnia) 64 72.

PRENUMERATE przybiera PPK „Ruch”. Poczta ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenu: miesięcz. 2 zł 40 gr; kwartalnie 7 zł 20 gr; półrocznie 12 zł 40 gr; rocznie 24 zł 80 gr. Tel. prenumeratów 62-931. Tel. komisu 16-69. Konto PKO V. 6714.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Tel. 62-31. Konto PKO Poznań nr V 6220 110. Biuro czynne od godz. 7-18.30; w soboty od 7-14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Górszaka, Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań, ul. Wawrzynska 39.

K-2-17314

Teatry

OPERA — g. 19:

niedziela „Don Pas-cali”, poniedziałek „Madame Butterfly”, wtorek — „Cavalleria Rusticana”, „Pory roku”, „Sułta Hiszpańska”, środa — „Traviata”, czwartek „Halka”, piątek „Cyryl i Seweryn”, sobota — „Cavalleria Rusticana”, „Pory roku”, „Dyl Sowizdrzał”.

POLSKI — niedziela g. 15.30 „Mizantrop”, g. 19 „Niespokojna starość”, wtorek nieczynny, środa g. 19 „Mizantrop”, czwartek „Niespokojna starość”, piątek „Mizantrop”, sobota „Niespokojna starość”.

NOWY g. 19 — codziennie z wyjątkiem wtorku „Głupi Jakub”.

KOMEDIA MUZYCZNA — niedziela g. 15.30 i 19, codziennie z wyjątkiem wtorku g. 19 „Wodewil Warszawski”.

MŁODEGO WIDZA — niedziela g. 15 i 18, codziennie z wyjątkiem środy g. 18 „Młoda Warszawa”.

Kina

APOLLO — por. g. 11 „Szwilarka i pa-stuch”, g. 14, 16, 18 i 20 „Błękitne miasto” (od 1. 14).
BAŁTYK — por. g. 10 i 12 „Sirógi galowy”, g. 14, 16, 18 i 20 „Chiński cyrk” (od 1. 8).
MUZA — por. g. 11 „Błyskawica”, g. 14, 16, 18 i 20 — „Ślub kawałerski”.

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

RIALTO — por. g.

10 „Urwis Gwroche”, dla najmłodszych g. 12 i 14 — „Kopciuszek”, 16, 18 i 20 „Bajka o rybaku i rybie”.

WARTA — aktualności g. 10 i 11, młodzieżowe g. 12, 14 i 16 — Timur i jego drużyna” g. 18 i 20 „Awantura na wsi”.

METALOWIEC g. 17 i 19.30 „Warszawska premiera”.

PIAST — por. g. 11 i 13 „Cztery serce”, g. 15, 17 i 19 „Doncey górniczy”.

KINO W PUSZCZY-KOWIE — g. 16 i 18.30 „Ucieczka z niewoli”.

AULA U. P. — godz. 11.15 „Mozartowski koncert symfoniczny”.

WYSTAWY
MUZEUM NARODOWE „Muzea stolicy Związku Radzieckiego” (g. 10 do 15).

ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. 23 Lutego 41/43 — Wielkopolska i Poznań w dokumencie archiwalnym” (g. 10-16).

CBWA ul. Marcinkowskiego 28 — Wystawa prac malarskich i rysunkowych A. Lenicy pt. „Bulgaria w krajobrazie” (g. 10 do 17).

ŚWIETLICA ARTYSTYKÓW ul. 27 Grudnia 4 — „Wystawa obrazów artysty Józefa Krzyżan-skiego” (g. 10-18).

Radio

Program II
fala Poznań 249 m
Wiadomości: 6.05, 7, 8, 17, 21.

Koncerty: 6.15 — na dzień dobry, 7.05 — dla wszystkich, 8.20 — organowa, 9.45 — wieś tańczy i śpiewa, 10.50 — robotnicze zespoły świetlicowe, 11.10 — fragmenty operetkowe, 12.15 — poranne symf., 13.25 — rozrywkowy, 14.35 (P-Ń) — na swojską nutę, 15 — wiązanka, 16.20 (P-Ń) Poznańskie imprezy muzyczne, 16.50 — muzyka taneczna, 17.20, 18.30 — fragmenty operetki, 19 — Chopinowski, 20.40 — Beniamino Gigli, 21.30 — wieczerza serena, 22.40 — koncerty na instrumenty solowe i orkiestrę, 23.25 na dobranoc.

Inne audycje: 8.30 — Wszech-nica Radiowa, 9.30 — dla dzieci, 10 — przegląd prasy sto-lecznej, 10.05 — skrzynka ogólna, 10.20 — poezja i muzyka, 11.40 — skrzynka Wszech-nicy Radiowej, 11.52 (P-Ń) — sprawa jest prosta, 12.04 — przegląd czasopism, 13.15 „Sylwetki uczonych”, 14 (P-Ń) — skrzynka ogólna, 14.10 (P-Ń) — gawęda niedzielnia, 14.15 (P-Ń) — tygodnik dźwiękowy, 14.45 (P-Ń) — dla wsi, 15.15 —

poniedziałek

Teatry

OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”, POLSKI — g. 19 „Mizantrop”, Nowy — g. 19 „Głupi Jakub”, KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Wodewil Warszawski”, MŁODEGO WIDZA — g. 18 „Młoda Warszawa”.

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Błękitne miasto” (od 1. 14).
BAŁTYK — g. 16, 18 i 20 — „Chiński cyrk”.

MUZA — g. 16, 18 i 20 „Ślub kawałerski”.

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Bajka o rybaku i rybie”.

WARTA — aktualności g. 11 i 12, młodzieżowe g. 14 i 16 „Timur i jego drużyna” g. 18 i 20 „Awantura na wsi”.

FOTOPLASTIKON — g. 10-22 „Wenecja”.

WYSTAWY
CBWA ul. Marcinkowskiego 28 — Wystawa prac malarskich i rysunkowych A. Lenicy pt. „Bulgaria w krajobrazie” (g. 10 do 17).

ŚWIETLICA ARTYSTYKÓW ul. 27 Grudnia 4 — „Wystawa obrazów artysty Józefa Krzyżan-skiego” (g. 10-18).

dla dzieci, 18 — na fali humoru i satyry, 19.30 — słuchowisko

Sport: 22-23.30 (P-Ń)

poniedziałek

Teatry

OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”, POLSKI — g. 19 „Mizantrop”, Nowy — g. 19 „Głupi Jakub”, KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Wodewil Warszawski”, MŁODEGO WIDZA — g. 18 „Młoda Warszawa”.

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Błękitne miasto” (od 1. 14).
BAŁTYK — g. 16, 18 i 20 — „Chiński cyrk”.

MUZA — g. 16, 18 i 20 „Ślub kawałerski”.

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Bajka o rybaku i rybie”.

WARTA — aktualności g. 11 i 12, młodzieżowe g. 14 i 16 „Timur i jego drużyna” g. 18 i 20 „Awantura na wsi”.

FOTOPLASTIKON — g. 10-22 „Wenecja”.

WYSTAWY
CBWA ul. Marcinkowskiego 28 — Wystawa prac malarskich i rysunkowych A. Lenicy pt. „Bulgaria w krajobrazie” (g. 10 do 17).

ŚWIETLICA ARTYSTYKÓW ul. 27 Grudnia 4 — „Wystawa obrazów artysty Józefa Krzyżan-skiego” (g. 10-18).

WYSTAWY
CBWA ul. Marcinkowskiego 28 — Wystawa prac malarskich i rysunkowych A. Lenicy pt. „Bulgaria w krajobrazie” (g. 10 do 17).

ŚWIETLICA ARTYSTYKÓW ul. 27 Grudnia 4 — „Wystawa obrazów artysty Józefa Krzyżan-skiego” (g. 10-18).

WYSTAWY
CBWA ul. Marcinkowskiego 28 — Wystawa prac malarskich i rysunkowych A. Lenicy pt. „Bulgaria w krajobrazie” (g. 10 do 17).

ŚWIETLICA ARTYSTYKÓW ul. 27 Grudnia 4 — „Wystawa obrazów artysty Józefa Krzyżan-skiego” (g. 10-18).

WYSTAWY
CBWA ul. Marcinkowskiego 28 — Wystawa prac malarskich i rysunkowych A. Lenicy pt. „Bulgaria w krajobrazie” (g. 10 do 17).

Pracownicy poszukiwani

Kierownika oddziału Kontroli Jakości Towarów kierownika laboratorium zatrudni natychmiast Państwowa Inspekcja Handlowa w Koszalinie. Reflektuje się tylko na osoby samotne posiadające odpowiednie kwalifikacje. Warunki płacy do omówienia. Zainteresowani zgłaszają się w Wojewódzkim Inspektoracie PIH w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 3, pokój nr 1. R2226

Wolne roszady

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Ogrodowa 10, m. 8. 16371g

Sprzedaże

Obrazki ślubne, kołczyki, kuchenki elektryczne, aparat fotograficzny, sprzedam. Poznań, Strzelecka 20, m. 11. 16397g

Blam tchórze, piękne, spiesznie sprzedam. Poznań, Wodna 21, m. 5. 16403g

Domek 3-pokojowy, ogrodem, światło elektryczne, cały wolny, sprzedam. Dątkowskiego, Poznań, Dątkowskiego 105. 16393g

Samochód „Adler”, 4-drzwiowy, dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Magazynowa 9. 16334g

Pianino bardzo dobre, „Wolkenhauer” sprzedam. Poznań, Chudoby 6, m. 8. 16321g

Karawany średnia figurę, modny fason, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 35, m. 2a, od godz. 18-21. 16245g

Sypialnie stylowa, nowoczesna, korzystnie sprzedam. Poznań, Sierakowska 18, m. 3, koniec Ostroroga. 16368g

Bufet, 16-cioletnie dziecięce — sprzedam. Poznań, Kościuszki nr 82, m. 6. 16210g

Dywany bielskie, 300 x 425 oraz 125 x 360, stary sianko, wełna, ręczne, duże, lambrakiny, lustro kryształowe, większe, lampy wiszące, mosiężna — sprzedam. Poznań, Paderewskiego 1, m. 8. 16370g

JUTRO OSTATNI DZIEŃ sprzedaży losów Loterii Fantowej

Jeszcze czas kupić los.

K 2138

Kupna

Wille lub parcelę okolicy Ostroroga kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 16271g.

Szuka lokalu

Spokojna, kulturalna, pracująca, poszukuje niekierującego, umiowanego pokoju. Oferty Głos Wlkp. dla 16412g.

Pokoju umeblowanego, czystego, szuka kulturalny pan. — Dzielnicy Łazarz — Sołacz. Oferty Głos Wlkp. dla 16302g.

Różne

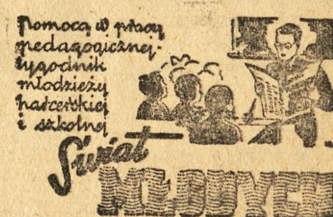
Doświadczony administrator — przyjmie dalsze nieruchomości. Oferty Głos Wlkp. dla 16217g.

Sp.

Maria Piechowiak
diugoletnia dozorczyni domu, zmarła dnia 22 listopada 1951 r., przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Właściciele i Administracja domu
Poznań, ul. 27 Grudnia 21. 16414g



„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młodych”

„Młody

O współpracy ekonomicznej dwóch systemów

Redakcja organu Związków Zawodowych ZSRR „Trud” na pytanie jednego ze swych czytelników co do możliwości współpracy pomiędzy systemami socjalistycznym i kapitalistycznym dała odpowiedź radzieckiego ekonomisty Wajlana, którą w niezbędnym skrócie podajemy:

Jak najszerza współpraca ekonomiczna pomiędzy dwoma systemami stanowi ważny warunek umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Obóz imperialistyczny ze Stanami Zjednoczonymi na czele, przygotowując się do wojny, wszedł otwarcie na drogę zerwania wszelkich ekonomicznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Jednym z ulubionych „dowodów” jest twierdzenie, jakoby komunizm z ideologią i socjalistyczny ustroj zaprzeczał możliwości pokojowego współzawodnictwa i ekonomicznej współpracy dwóch systemów. Ma to na celu usprawiedliwienie wyścigu zbrojeń i rozpętanie nowej wojny światowej.

Konsekwenta polityka pokoju

Historia państwa radzieckiego jest całkowicie zaprzeczeniem tych wymysłów. Stalin mówi: „Po raz pierwszy myśl o współpracy dwóch systemów wypowiedział Lenin, nasz nauczyciel. My zaś, jego uczniowie, nigdy nie odstąpiliśmy — i nie odstąpimy od wskazań Lenina”. W referacie na XVIII Zjeździe WKP (b) Stalin oświadczył: „Opowiadamy się za pokojem i umocnieniem stosunków ekonomicznych ze wszystkimi krajami”. Związek Radziecki w myśl wskazań Lenina i Stalina konsekwentnie prowadzi politykę pokoju i utrzymania szerokich ekonomicznych stosunków z państwami burżuazyjnymi.

Jednakże Lenin i Stalin, uzasadniając możliwość i potrzebę ekonomicznej współpracy dwóch systemów, zaznaczyli, że Związek Radziecki nie uzna każdej bez wyjątku współpracy ze światem kapitalistycznym. Istnieją dwa rodzaje współpracy międzynarodowej. Jeden opiera się na przemocy i grabieży, drugi na zasadzie równości pomiędzy dwoma partnerami.

Weźmy np. stosunek USA do Kanady. W ciągu ostatnich dziesięciu lat Stany Zjednoczone wywoziły z Kanady 4,5 milionów funtów uranu wartości 225 miliardów dolarów, placąc zaś tylko 13,5 milionów dolarów. Z tego powodu uczony kanadyjski Cartel pisał, że „sprzedaż towaru, przy którym nabywca zarabia 1666 600 procent, nie jest transakcją handlową, lecz zwykłą grabieżą”. Oczywiście także i współpraca, ani Związek Radziecki ani żaden z krajów demokracji ludowej nie może uznać. Rząd radziecki pieniężnie w historii wprowadził praktykę istotnie demokratycznej zasady we wzajemnych stosunkach ekonomicznych pomiędzy państwami. Równości krajów, wzajemna korzyść i bezwarunkowe wykonanie przyjętych na siebie obowiązków — oto podstawowe zasady, na jakich opierać się powinna zagraniczna polityka gospodarcza każdego kraju.

Współpraca ZSRR z krajami demokracji ludowej

Wzorem takiego układu wzajemnych stosunków gospodarczych jest współpraca Związku Radzieckiego z krajami demokracji ludowej i z Chinami. Pozwala ona w szybkim tempie rozwijać gospodarstwo narodowe i umacniać po-

lityczno-ekonomiczną niezawisłość.

Powstała w styczniu 1949 r. Rada Ekonomicznej Pomocy Wzajemnej pracuje na zasadach równego przedstawicielstwa. Rada ta podejmuje uchwały tylko za zgodą zainteresowanej strony. Do organizacji tej przyłączyć się mogą również inne państwa, podzielać jej zasady.

Natomiast współpraca ekonomiczna ZSRR i krajów demokracji ludowej z państwami kapitalistycznymi rozwijała się w zaciętej walce z imperialistyczną reakcją. Wkrótce po zakończeniu wojny Stany Zjednoczone, gwałcąc brutalnie umowy handlowe, zakazały wywozu różnych materiałów i urządzeń do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz wykonania przyjętych już zamówień. W czerwcu 1951 r. rząd Stanów Zjednoczonych zerwał umowę handlową zawartą w 1937 r. Politykę bojkotu Związku Radzieckiego, Chin i krajów demokracji ludowej Stany Zjednoczone narzuciły państwom od siebie zależnym. Miało to na celu osłabienie gospodarcze krajów demokracji ludowej. Dzięki jednak braterskiej, bezinteresownej pomocy ZSRR, kraje te rozwijały swą ekonomikę i stały podnosząc poziom swego życia gospodarczego i kultury.

Ważny moment

Związek Radziecki mocno stoi na stanowisku rozszerzenia stosunków ekonomicznych z krajami kapitalistycznymi. Ważnym momentem w tym dążeniu będzie Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna zwołana do Moskwy na początek kwietnia 1952 roku przez Światową Radę Pokoju. Celem jej będzie wyszukanie środków i sposobów, które by umożliwiły współpracę wszechświatową różnych społeczno-ekonomicznych systemów, co osłabiłoby naprężenie w stosunkach międzynarodowych. (h)

O wzorowych pracownikach finansowych

Spółdzielnia Pracy Przetwórstwa Papierniczo-Kartonowego „Spójnia” w Poznaniu, otrzymała od Związku Branżowego Spółdzielni Pracy Produkcji i Usług Różnych piękny odbiornik radiowy, jako najlepszą spółdzielnię zrzeszoną w tym związku. Umożliwiło to zradiofonizowanie zakładu pracy i pobudziło całą załogę do jeszcze bardziej wydajnej pracy. Dzięki temu w stosunkowo krótkim czasie spółdzielnia ta pokonała prześladowcze trudności w jakie popadła w pierwszych miesiącach bieżącego roku. Wprowadziła normowany system pracy, przeprowadziła rewizję norm, rozwinęła szkolenie przywzrostowe. 15 listopada wykonała roczny plan produkcji. Sukces ten osiągnęła również dzięki współzawodnictwu pracy i konsekwentnie prowadzonej walce o obniżkę kosztów własnych produkcji. Tylko w III kwartale wydajność pracy wzrosła o około 20 proc., a pracownicy przekraczają przeciętnie normy o 70 proc. Wzrosły również płace nierzadko o 30 proc.

Zapoznajmy się z nim.

ALEKSANDRA SOWIŃSKA, kierowniczka sekcji, pracuje w tej spółdzielni od jej powstania, to znaczy od 1949 roku. Dzięki temu zna dobrze wszystkie sprawy. Fakt, że w kierowanej przez nią sekcji nie ma zaległości w pracy, że zarówno księgowość jak i sprawozdawczość prowadzona jest na bieżąco, tłumaczy umiejętność zaplanowania prak-



Halina Tomańska

DZIĘKI KOLEKTYWNEJ PRACY CAŁEJ ZAŁOGI

Czy sukcesy te są wyłącznie zasługą pracowników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji? Na pewno nie. Sukcesy osiąga się bowiem dzięki kolektywnej pracy całej załogi. W dużej mierze dzięki okresowym naradom wytwórczym. Narady takie odbywają się w omawianiu jeden lub dwa razy w miesiącu. Zapoznajmy się z programem ostatnio odbytych narad. Ujmował on sprawozdanie z wykonania planu produkcyjnego za miesiąc październik bieżącego roku i za dwie dekady listopada, jak również sprawy zatrudnienia i dyscypliny pracy. Omawiano bilans za miesiąc październik, plan produkcyjny na miesiąc grudzień, współzawodnictwo pracy, stan bezpieczeństwa i higieny pracy, analizowano pracę komisji kulturalno-oświatowej i poruszano wiele innych spraw związanych z ca-

łością i dbałością o poziom fachowy całego personelu. Dużą rolę przywiązuje również do szkolenia ideologicznego.

Początkowo — oświadczyła nam — nie miałam dużego przekonania do konieczności, do przydatności szkolenia ideologicznego w pracy zawodowej. Sądziłam, że być dobrym pracownikiem znaczy być dobrym fachowcem. Szybko zmieniłam jednak zdanie i obecnie twierdzę stanowczo, że nie może być dobrym pracownikiem ten, kto zaniedbuje pogłębianie swej wiedzy ideologicznej. Bez tego nie będzie w stanie zrozumieć cho-

ciąby np. istoty socjalistycznego współzawodnictwa pracy, które jest przecież jednym z najważniejszych czynników w sumiennym wykonywaniu obowiązków. Dlatego też dąży do tego, by każdy pracownik mojej sekcji udzielał się również społecznie.

Aleksandra Sowińska jest czynnym członkiem komisji Kulturalno-oświatowej na terenie spółdzielni, członkiem TPPR. Jest również zapaloną sportsmanką, członkinią Zrzeszenia Sportowego AZS. Z zamiłowaniem uprawia sport żeglarski i narciarski.

HALINA TOMAŃSKA jest księgową — kontystką. W Spółdzielni „Spójnia” pracuje od stycznia br. Mieszka w Śródmieściu i codziennie poświęca sporo czasu na dojazd do pracy i powrót do domu. Nie zraża to jej bynajmniej.

— Poprzednią pracę, a pracowałam w PZGS-ie — mówi p. Halina — porzuciłam dlatego, że kierownictwo tamtejsze nie umiało uzdrowić panujących tam stosunków. Mam na myśli zaległości w pracy. Zniechęca to człowieka, gdy ustawicznie „tonie” w masie zaległych spraw. Dlatego też cieszę się bardzo, że mogę pracować w przedsiębiorstwie, które pracuje na bieżąco. Staram się być wzorową pracownicą.

Halina Tomańska jest czynną również społecznie. Jest mężem zaufania grupy pracowników administracyjnych i inżyniersko-technicznych. Jest też kolporterką prasy codziennej i periodycznej na terenie swego zakładu pracy. Czynna jest też w komisji kulturalno-oświatowej i TPPR.

Do niedawna, bo do grudnia 1950 roku, **ELEONORA BASIŃSKA** była pracownicą fizyczną. Czynności pomocy inżynierskiej wypełniała sumiennie i pracą swą zwróciła na siebie uwagę kierownictwa spółdzielni. Wysłana została na 3-miesięczny kurs dla młodszych księgowych. Ukończyła go z wynikiem do-

datnym. Jest sumienną i pracowitą. Chociaż mieszka na Winiarach i dojazd do pracy pochłania jej spo-



Artur Abrahamczyk

ro czasu, nie ma bynajmniej zamiaru zmieniać miejsca pracy. Już w tej chwili zarabia przeciętne 650 zł miesięcznie i ma otwartą drogę do awansu.

Ceni bardzo koleżeńską atmosferę pracy. Jest skarbniczką zakładowego Komitetu Odbudowy Warszawy. Jej zasługą są w dużej mierze sukcesy spółdzielni w akcji zbiorkowej na SFOS.

Pracownikiem sekcji finansowo-rachunkowej jest również **ARTUR ABRA-**

HAMCZYK, referent placu prowadzący równocześnie kartotekę materiałową.

W Spółdzielni „Spójnia” pracuje od czasu uruchomienia produkcji, tj. od lipca 1949 roku. Z zawodu pracownik biurowy, stał jednak przy maszynie gdy w pierwszym okresie spółdzielnia odczuwała brak sił fizycznych. Z czasem gdy potrzeba było sumiennego magazyniera, objął tę funkcję i pełnił ją do czasu, gdy spółdzielnia okrzepła już, gdy rozwinęła się i trzeba było wzmocnić personelu biurowy. Zasiłił sekcję finansowo-rachunkową. Należy więc do najstarszych pracowników, niejako do założycieli spółdzielni. Nie dziw więc, że związał się ze swym miejscem pracy. Jest członkiem TPPR.

Oto sylwetki pracowników sekcji finansowo-rachunkowej Spółdzielni Pracy „Spójnia” w Poznaniu, którzy przez sumienne wykonywanie swych obowiązków zasłużyli sobie na miano wzorowych pracowników i jako tacy mogą być przykładem dla innych pracowników odpowiedzialnej służby finansowej.

Cz. W.

Derek Kartun

Strach przed wymową siedmiu obrazów

(Korespondencja własna API)

Londyn, w listopadzie

Będzie to historia pewnego wybitnego krytyka sztuki... prefekta policji paryskiej. Nazywa on się Baylot i jest „socjalistą” — co zresztą nie ma zasadniczego znaczenia. Sprawę, którą pragnę poruszyć, proponuję nazwać „sprawą portretu, który nie był portretem”.

Portret ten przedstawiał Henri Martina, młodego podoficera marynarki francuskiej, który został aresztowany i skazany na pięć lat więzienia za kolportowanie wśród marynarzy odezw przeciwko wojnie kolonialnej w Indochinach. Sprawa Henri Martina — który stał się bohaterem ludu francuskiego, walczącego o pokój, jest bliska sercu każdego Francuza.

Cóż więc dziwnego, że jeden z malarzy francuskich zgłosił portret Henri Martina na doroczną paryską wystawę sztuki? I cóż dziwnego, że jury wystawy — mimo iż składa się przeważnie z elementów reakcyjnych — obraz ten przyjęło? Twórca portretu, malarz Sorel, przedstawił Martina w ubraniu więźnia, ze skrzyżowanymi rękami, patrzącego przed siebie spokojnymi, inteligentnymi oczami. Jest to wedle wszelkich kryteriów sztuki portret świetnie namalowany, szlachetny w wyrazie i głęboko wzruszający. Jest realistyczny i mówi nam o historii Henri Martina.

Wszystko to zrozumiało jury. Zrozumiało by to również publiczność i zrozumiał pan Baylot aż za dobrze. W dniu oficjalnego otwarcia wystawy, na krótko przed przybyciem prezydenta republiki, zjawił się w Salonie Jesienim w otoczeniu kilku policjantów pan Baylot we własnej osobie i polecił usunąć portret Henri Martina wraz z kilkoma jeszcze obrazami, przedstawiającymi manifestację ludu, strajk dokerów i akcję walki o pokój. Pan Baylot, ideolog i krytyk sztuki — przemówił!

Przemówił jednak i inni. Matisse i Picasso, dwaj najwięksi malarze Zachodu, wystąpili z ostrym protestem. Wybitni pisarze i artyści, wielu o przekonaniach wręcz przeciwnych niż przekonania Sorela, dali wyraz swemu oburzeniu. Cornu, podsekretarz stanu w ministerstwie sztuki, wpadł w panikę. Kazał zawiesić z powrotem pięć z siedmiu wycofanych obrazów. Potem zmienił zdanie i znowu kazał usunąć trzy z tych obrazów.

Na ścianach Salonu Jesienim, na puszystych miejscach po zdjętych obrazach tysiące zwiędniętych wystawę mogło przeczytać następujący

napis: „Usunięte z rozporządzenia władz”. Z punktu widzenia tychże władz napis ten nie wywierał korzystnego wrażenia. Publiczność zastanawiała się, na zasadzie jakiej ustawy pan Baylot, jako prefekt policji, miał prawo ingerować w sprawy prywatnej wystawy sztuki. Władze nie potrafiły wymienić takiej ustawy i coś tam przebąkiwały o „podburzaniu do rozruchów”. Nie było jednak żadnych rozruchów przed ponownie zawieszonymi obrazami. Przeciwnie, zatrzymywali się przed nimi grupki ludzi, wykazujących żywe zainteresowanie i oburzenie z powodu zarządzenia władz i chętnie podpisujących rozdawiane wśród zwiędniętych petycje protestacyjne.

Na miejscu mówiono też wiele o tym, że w tej samej chwili kiedy w Salonie Jesienim zdejmowano obrazy, prezydent w swym przemówieniu na inauguracyjnym posiedzeniu szóstej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ powiedział, iż należy ochraniać „wolność i kulturę”. Postępowanie policjanta Baylot stanowiłby wymowną ilustracją do oficjalnych, zakłamanych wypowiedzi zachodnich polityków na forum ONZ.

Wielu ludzi we Francji, którzy mieli jeszcze jakieś złudzenia co do „wolności” sztuki na Zachodzie, zrozumiało teraz, że dozwolona jest tylko sztuka bez treści i wartości lub o treści reakcyjnej. Zrozumieli — jak pisał o tym Aragon w „Les Lettres Francaises”, że malarstwo przesłaja już być rozrywką, a staje się niezmierznie ważnym odcieniem w walce o pokój i demokrację. Być może, są jeszcze tacy, którzy tego nie zrozumieli, ale policjant Baylot zrozumiał to w każdym razie.

Dlatego kazał zdjąć ze ścian Salonu Jesienim obrazy postępowych malarzy. Dlatego też stała atakując na Zachodzie socjalistyczny realizm w sztuce, znajdujący sobie coraz więcej zwolenników wśród malarzy, którzy czerpią tematy z walki klas robotniczej, z walki o pokój i malują swe obrazy tak, aby były zrozumiałe dla każdego. Malarze socjalrealistyczni wnieśli nowe życie do martwego Salonu Jesienim. Wnieśli wołanie walki o pokój ludu francuskiego. Pokazali jego patriotyzm. Taka jest przyczyna walki o siedem obrazów z Salonu Jesienim i o portret, który nie był portretem, lecz ostrym orężem w bitwie przeciw wojnie.

Przemysł, który służy narodowi

Mały Rocznik Statystyczny z r. 1937 notuje: w r. 1932 wyemigrowało z Pol. 21 400 osób, w r. 1933 — 25 500 osób, w r. 1934 — 42 600 ludzi, w r. 1935 — 53 000 ludzi.

Z roku na rok wzrastała w Polsce przedwojennej liczba ludzi, którzy nie chcieli w ojczyźnie zarabiać i nie mogli i jechali szukać pracy na szerszym świecie. Znamy, niepotrzebni ludzi.

Pięta się do góry krzywa bezrobocia. Zamykano fabryki i zalewano wodą kopalnie. Pracujący chłopci nie mogli wyżyć swymi rękami.

Wiele młodych robotników w miastach, w których zginęli bracia z r. 1914-1918, bruli się chałupnictwem zarabając po złotych za dwadzieścia godzin ciężkiej pracy.

Tak gospodarowali kapitaliści najcięższym dobrem społecznym — ludzką siłą roboczą, marnotrawiąc ją, pogardzając nią, obniżając coraz bardziej jej cenę na rynku pracy.

Trudno dziś w Polsce znaleźć chętnych do zgarniania śniegu. Coraz mniej robotników nosi ciężkie na budowach, a ci co ją niosą na pewno nie są inżynierami. Nauczyciele w większych miastach niejednokrotnie pracują jednocześnie w kilku szkołach, a chłopcy dawno zarzucili chałupnictwo. Każdy człowiek w Polsce może w pełni wykorzystać swoją wiedzę i kwalifikację, siłę swoich rąk i sprawność mózgu. Taka jest nasza socjalistyczna gospodarka ludzka siłą roboczą, którą umożliwia nam — konsekwentnie wcie-

lana w życie linia uprzemysłowienia kraju.

Rozbudowujący się przemysł wchłania wielką armię bezrobotnych. Przyciąga — jak gigantyczny magnes — „zbędnych” ludzi ze wsi, zapewnia pracę dawnym bezrobotnym w miastach, wciągając do produkcji ogromną rzeszę kobiet, która przed wojną nie wyszłaby poza obręb domowego gospodarstwa. Przemysł zebrał i skupił w sobie — jak soczewka — potężny, nie wykorzystany dotychczas zasób siły roboczej i przekształca ją w pracę, zmieniając warunki życia całego społeczeństwa, likwidując odwieczne polskie zacołanie, doganiając i przysięgając kraje zachodniej Europy.

Istnieje dziś w Polsce pełne możliwości awansu społecznego dla każdego, kto chce podwyższyć swoje kwalifikacje zawodowe, podnieść poziom swej wiedzy, stać się bardziej użytecznym dla społeczeństwa. Ilu robotników kieruje dziś produkcją wielkich zakładów przemysłowych, ilu chłopskich synów kończy uniwersytety i politechniki? Nie ma talentu, który nie może być wykorzystany, nie ma zdolności, które musiałyby zmarnieć. To wszystko zawdzięczamy również przemysłowi.

Albowiem właśnie rozwój przemysłu i tempo tego rozwoju wyznaczone naszym 6-letnim planem stwarzają stale wzrastające zapotrzebowanie ludzi. Nie tylko potrzebujemy coraz więcej ludzi. Potrzebujemy ludzi o coraz wyższych kwalifikacjach.

W nowoczesnej fabryce nie może pracować niewykwalifikowany robotnik. Przy obsłudze skomplikowanej maszyny musi być zatrudniony specjalista. Kierownikiem oddziału

produkcyjnego w nowych zakładach musi być nie — jak niegdyś — maister, ale dyplomowany inżynier. Postęp techniki ciągnie wwyż całe społeczeństwo.

Każdy przynajmniej, że poziom umysłowy wykwalifikowanego robotnika jest wyższy, niż np. przeciętnego chłopca. Robotnik z racji swego zawodu zmuszony jest stale pogłębiać swoją wiedzę techniczną, w większym stopniu niż chłop — pracuje głową. Szybce rozwija się, gdyż zmuszają go do tego warunki jego pracy. I rozwija się nie tylko w jednym kierunku.

Tak już jest, że jeśli zagłębimy się w jedną dziedzinę wiedzy — ogólny jej poziom wzrasta także. Umysł raz pobudzony do pracy, nie ogranicza się do wąskiego wyściku wiedzy zawodowej. Rozwija się także w innych kierunkach. Dobra książka, teatr, film, rozszerzają światopogląd, podnoszą poziom kulturalny, kształcą świadomość polityczną. Rośnie nasz przemysł, dźwigany rękami twórców sześciolatniego planu i rosna ci, którzy go budują. Powstaje w oparciu o nowy przemysł — nowa, ludowa kultura.

Uprzemysłowienie to ogromny proces, którego znaczenie wychodzi daleko poza ramy budowy setek nowych zakładów produkcyjnych. Uprzemysłowienie ogarnia wszystkie dziedziny życia, zmienia całkowicie nasze warunki, tworzy nowe społeczeństwo.

W przeciwstawieniu do kapitalistycznego marnotrawstwa, w warunkach uprzemysłowienia socjalistycznego wykorzystujemy też celowo każdego człowieka, który chce pracować. Dajemy każdemu możliwość poprawy swego bytu. Nie tylko jednak wy-

zyskujemy niewyczerpany rezerwu siły społeczeństwa, ale używamy tych sił w celu pomnożenia społecznego dobra, w celu podniesienia życia narodu na wyższy poziom.

Cóż w tej sytuacji powiedzie mogą przeciwnicy socjalistycznego uprzemysłowienia, wszyscy ci, którzy nawołują do osłabienia tempa rozwoju przemysłu, do zmniejszenia nakładów inwestycyjnych, do zrezygnowania z Nowej Huty, z Częstochowy, z Tych, z Dworów.

Chyba tylko tyle, że proces uprzemysłowienia powoduje czestokroć trudności. O tym wiemy i bez nich.

Czyż można zmienić życie i stworzyć całkowicie nowy ustrój w sielskim spokoju, bez najmniejszych wstrząsów, bez wyrzeczeń i trudów?

Nasza droga jest trudna i ciężka, ale kroczymy nią śmiało wiedząc, że od nas zależy tylko zależy zwyciężenie trudności i dopięcie celu.

Z francuskich kopalń, z belgijskich fabryk, z niemieckich gospodarstw rolnych wróży do kraju tysiące ludzi, których niegdys wygnał z Polski głód. Miliony dawnych bezrobotnych żyje w warunkach, jakich nie miałyby nigdy w ustroju, który wypędził ich z fabryk na ulicę. Skończyły się czasy, kiedy ludzka siła robocza była towarem oferowanym masowo a kupowanym z łaski. W czasach socjalistycznego budownictwa, pięknych choć trudnych, ludzka praca cenniejsza jest tak, jak na to zasługuje. Nasze kadry, to — według określenia Stalina — „Złoty fundusz Partii i Państwa”. Ten złoty fundusz rośnie, pomnaża się w procesie socjalistycznej industrializacji. JAP.